Rok III. Czwartek 18-go października 1917 r. Nr. 239.

GAZETA POLSKA

wychodzi codziennie z wyjątkiem dni poświątecznych o godzinie 7-ej rano — Cena numeru 12 halerzy — 10 fenigów.

Prenumerata: W Dąbrowie miesięcznie 2 K. 50 hal.; kwartalnie 7 K. 50 hal.; z przesyłką pocztową mies. 3 K.; kwartalnie 9 K. W okupacyi niemieckiej miesięcznie 2 Mk. 40 fen.; kwartalnie 7 Mk. 20 fen. Za dostawę do domu dopłaca się miesięcznie 50 hal.

Redakcya i Administracya w Dąbrowie ul. Króla Sobieskiego 2; otwarte od 8 rano do 6 wieczorem.

CENY OGŁOSZEŃ: Na I-szej stronie za wiersz petitowy 3 Kor. — Na stronie III-ej za wiersz 1 Kor. 50 hal. Nadesłane za wiersz 2 kor. — Ogłoszenia zwyczajne na IV-ej stronie za wiersz półszpaltowy 60 hal. — Drobne ogłoszenia po 10 hal. za wyraz. Najmniej 1 Kor. Wyrazy tłustym drukiem podwójnie.

Proklamowanie zatwierdzenia Rady Regencyjnej.

Intronizacya Rady Regencyjnej w dniach najbliższych. Rozwiązanie Naczelnego Komitetu Narodowego. Niemcy zajęli prawie całą wyspę Oesel. Pesymistyczne poglądy Aleksiejewa na sytuacyę polityczną w Rosyi.

Rada Regencyjna.

WIEDEŃ. Polska agencya prasowa donosi z Warszawy, że rokowania dotyczące składu Rady Regencyjnej zostały doprowadzone do pomyślnego rezultatu.

Obecnie jest już pewną rzeczą, że oba państwa centralne zaakceptowały propozycye Komisyi Przejściowej Tymczasowej Rady Stanu i że w najbliższych dniach nastąpi oficyalne wprowadzenie we funkcye Rady Regencyjnej przez obu generał-gubernatorów do których zostaną wysłane odręczne pisma ceserskie.

Najbliższem zadaniem Rady Regencyjnej będzie ustanowienie gabinetu z prezydentem ministrów na czele.

Zatwierdzenie Rady Regencyjnej nastąpi równocześnie z uroczystościami Kościuszkowskiemi.

ENUNCYACYA GEN. SZEPTYCKIEGO.

LUBLIN. W rocznicę Kościuszkowską wygłosił gen.-gubernator hr. Szeptycki do zebranych przedstawicieli społeczeństwa przemówienie w którem zawiadomił, że obaj cesarze postanowili wprowadzić na urząd Radę Regencyjną Królestwa Polskiego w osobach J. E. ks. arcyb. Aleksandra Kakowskiego, ks. Zdzisława Lubomirskiego i Józefa hr. Ostrowskiego.

Odnośny reskrypt zostanie ogłoszony w dniach najbliższych.

Z GŁOSÓW PRASY AUSTRYACKIEJ.

WIEDEŃ. „N. freie Presse“ określa ustanowienie Rady Regencyjnej w Polsce jako nowy krok na drodze do urzeczywistnienia państwa polskiego, zainicyowanego aktem z 5 listopada 1916.

Konstytucya, jaką Polska teraz otrzymała powstała, jak to się samo przez się rozumie, pod wpływem konieczności wojennych, stosunków do siebie obu państw centralnych i niewyjaśnionego stosunku do Galicyi. Jest dziełem wojny, ma przygotować przyszły rozwój, ale nie może ustalić decydująco szczegółów. O stałem ukształtowaniu będzie można mówić dopiero przy zawarciu pokoju.

Już o godzinie 7-ej rano wychodzi codziennie „GAZETA POLSKA“ drukowana obecnie w nocy tak, że przynosi najświeższe telegramy o wiele wcześniej niż dzienniki nadchodzące pocztą.

Cena numeru w okupacyi austryackiej 12 halerzy, w okupacyi niemieckiej 10 fenigów.

Kościuszko czy... Piłsudski?

Nieprawdaż, że dziwne zestawienie? Dziwne i niepokojące, bo przecież naciągnięte sztucznie—i może... dziś... w setną rocznicę zgonu Naczelnika, w rocznicę zgonu Tego, który ukochał cały naród i przez cały naród był ukochany—zbyteczne.

Lecz to nie my jesteśmy autorami tego zestawienia, nie od nas ono wyszło—lecz od tych właśnie, którzy najbliższymi będąc osobie b. brygadyera jarmarczny zgiełk koło jego osoby czynili tak długo aż—potoczyły się wypadki losów koleją.

I kiedy dziś przytaczamy w tytule zestawienie tych dwóch nazwisk, z których pierwsze osądziła już historya i otoczyła czcią, drugie w czasach spokojniejszych pod sąd weźmie i odda mu dań należną, nie czynimy tego zaprawdę dla dokuczenia temu, który zdala niema dziś możności bronienia się przed swoimi —przyjaciółmi, lecz dlatego, że są metody, które oświetlać trzeba stale...

Do tych należą metody niektórych naszych stronnictw politycznych, wyzyskujących każdy moment, każdą sposobność dla podniesienia świetności swojej, dla otoczenia glorya „swoich“ ludzi...

Sposobność taką i nie byle jaką dały ostatnie obchody Kościuszkowskie, używane i nadużywane do celów partyjnych—przez dwie zwłaszcza partye.

Lecz co narodowi demokraci, wszędzie gdzie dorwali się do kierowania obchodami, urządzali oględnie i dyskretnie, z taktem ludzi politycznie dobrze wychowanych, socyaliści robili tosamo, lecz o wiele nieoględniej, brutalniej, bezwzględnie.

Wszędzie, gdzie się im to udało, zrobili z święta narodowego partyjne i z uroczystości ku czci zmarłego Naczelnika, uroczystość ku czci żywego zapewne, że ongiś duchowego wodza Legionów, dziś jednak wybitnie zdecydowanego członka partyi...

I nie zachłysnęli się przytem nawet, nie było im wstyd używać piedestału przeznaczonego dla Zmarłego Naczelnika za szczebel, po którym wspina się partya po rząd dusz.

Z spokojem i zimną krwią robili to wszędzie i nie pominęli nawet przesiąkłych krwią pól Racławic... Owszem, tu właśnie na tem z przed stu dwudziestu lat najchlubniejszem pobojowisku rozwinęli swą demagogię do ostatnich granic z święta i obchodu czyniąc wiec, śląc tam agitatorów co najwymowniejszych—by mówili chłopu w rocznicę Kościuszkowską nie o Kościuszce—a o tem co... partyę boli...

Obchód Racławicki znizyli do rzędu wiecu—wprowadzili tumult i przeszkadzanie mówcom... czcząc w ten zgoła osobliwy sposób Kościuszkę i... Piłsudskiego.

Lecz gdy Kościuszko w sercach ludu żyje, i gdy chłop polski sam dosadną dał odpowiedź agitatorom czyniącym z święta narodowego łowy dusz—nie wiemy, czy b. brygadyer wdzięcznym byłby swym przyjaciołom politycznym za... urządzanie dlań obchodu na polach Racławic.

Bo... stare prawdy są w przysłowiach, a więc i w tem także: „Chroń mnie Panie Boże od przyjaciół, z nieprzyjaciółmi sam sobie dam radę“.

WOJNA.

KOMUNIKAT AUSTRYACKI.

WIEDEŃ 16 października. Urzędowo donoszą:

NA FRONCIE WSCHODNIM i w Albanii. Z naszej strony niema niczego do doniesienia.

NA FRONCIE WŁOSKIM. Na wyżynie Bainsizza—św. Ducha rozbiły się pojedyńcze wypady włoskie. Na Monte St. Gabriele udaremniono w walce na granaty ręczne posuwanie się naprzód nieprzyjacielskich oddziałów.

Szef sztabu generalnego.

KOMUNIKAT NIEMIECKI.

BERLIN 16 października. Urzędowo donoszą:

NA FRONCIE ZACHODNIM. Działalność bojowa artyleryi podobna jak w dniach poprzednich. Nie odbyły się większe walki piechoty. Na północny wschód od Soinsons żywsza walka artyleryi, na zachód od Craonne rozbiły się dwa ataki Francuzów przeciw rowom na północ od młyna Vancleure zdobytym niedawno przez Niemców. Zresztą liczne pomyślne potyczki wywiadowcze. Na północ od Verdun żywsza działalność ogniowa.

NA FRONCIE WSCHODNIM: Wojska walczące pod wodzą gen. piechoty v. Kathera na wyspie Oesel opanowały wczoraj w całości główną część wyspy. Na wybiegającym ku południowi półwyspie Sworbe stawiają odcięte

tamże wojska rosyjskie jeszcze zażarty opór. Ciężkie bateryę nadbrzeżne zostały ogniem naszych okrętów zmuszone do milczenia. Ku wybrzeżu wschodniemu został nieprzyjaciel tak ostro przyparty, że tylko część mogła uratować się groblą wiodącą ku Monte. Podczas walk o przyczółek mostowy Orrissar na wschodnim brzegu Oesel współdziałały skutecznie ogniem od północy nasze siły morskie.

Dotychczas naliczono przeszło 2400 jeńców, 30 dział, 21 karabinów maszynowych. Zdobyto kilka samolotów. W zatoce ryskiej obsadziliśmy wyspy Rumoe i Abre. Na froncie lądowym na wschodzie nie było żadnych ważniejszych zdarzeń.

NA FRONCIE MACEDOŃSKIM pozostawili Bułgarzy Anglikom kilka miejscowości w dolinie Strumy.

Ludendorff.

Komunikat wiecz. niemiecki.

BERLIN. 16[X (Urzędowo). Na zachodzie nie było większych działań bojowych. Arensburg stolica wyspy Oesel znajduje się w naszem ręku.

Z LEGJONÓW

Plotki o 3 p.p.

Z Przemyśla piszą do „Wieku Nowego“: W złośliwej troskliwości o los pozostałych wiernie przy sztandarze legionowym oddziałów, ideologowie oryentacyi landszturmowej nieustannie szukają w 2 i 3 p.p. nastrojów dymisyjnych, oraz wewnętrznego załamania się. Specyalną opieką otoczono „żelazny“ pułk trzeci, chcąc za wszelką cenę zdobyć t. zw. „janczarów“, jak popularnie zwykło się w kołach radykalnych przezywać nieugiętych karpatczyków.

Ostatnio zaś za pośrednictwem „Naprzodu“ puszczono w świat alarmującą pogłoskę, że w 3 pp. żołnierze masowo zgłaszają podania o przeniesienia. Na wieści tej niema odrobiny prawdy, jest to potworna plotka, obliczona na cierpliwość zaagitowanych czytelników.

Stan 3 p.p. od czasu wytransportowania do c. i k. armii „zuchów“ w 1 i 5 pp. nietylko nie zmalał, mimo nieuchronnych ubytków do szpitali i t.d., ale zwiększył się o 79 żołnierzy, „nawróconych“ z innych pułków.

Oficerowie wracają.

Charakterystycznem jest, że ruch wśród żołnierzy, zdążający do powrotu do opuszczonych oddziałów, zaczyna ostatnio obejmować i koła oficerskie. Do Dowództwa Legionów codziennie wpływają prośby o pozostawienie w szeregach, — z pomiędzy próśb ostatnich dni zanotować należy dwie specyalnie ciekawe: adyutantów 1 i 6 pp. por. Biłyka i ppor. Trapszy, ten ostatni już złożył przysięgę i objął służbę w obozie wyszkolenia w Zegrzu, por. Biłyk, po wyjściu ze szpitala, wraca do służby w Przemyślu.

Cesarskie podróże.

CES. KAROL NA FRONCIE.

WIEDEŃ 15.V. Cesarz odjechał wczoraj na front. Poza zwykłą świtą towarzyszy mu szef sztabu gen. generał pułk. Arz i niemiecki pełnomocnik wojskowy gen.-major Gramot

CES. WILHELM w KONSTANTYNOPOLU.

KONSTANTYNOPOL. Wczoraj w południe przybył tu ces. Wilhelm witany na dworcu przez sułtana, książąt, dostojników oraz dyplomatycznych zastępców państw sprzymierzonych i neutralnych.

Mozajka rosyjska.

(Kiereński obłożnie chory.—Powrót politycznych zbiegów.—Flota bałtycka chce pokoju).

PETERSBURG. (PAT). Prezydent ministrów Kiereński rozchorował się w głównej kwaterze obłożnie na influenzę.

PETERSBURG. Pierwszy oddział rosyjskich uciekinierów politycznych, którzy odjechali do Sztokholmu, lecz zostali przytrzymani przez Radę robotniczo-żołnierską w Helsingforsie powrócił do Petersburga.

BERLIN. „Voss. Ztg.“ dowiaduje się o zaostrzeniu się konfliktu pomiędzy centralnym komitetem rosyjskiej floty bałtyckiej a rządem tymczasowym. Komitet obstaje przy głównem żądaniu natychmiastowego wdrożenia rokowań pokojowych i postanowił nie pertraktować dalej z rządem tymczasowym, lecz pozostawić decyzyę o tem radzie robotniczo-żołnierskiej.

Japonia zastąpi Rosyę!

SZTOKHOLM. Były generalissimus Aleksiejew, jadący jako reprezentant armii na konferencyę koalicyi do Paryża oświadczył w rozmowie z współpracownikiem „Utro Rosiji“, że obawia się, iż konferencya odsłoni słabość Rosyi. Miejsce Rosyi zastąpi na widowni wojennej Japonia, która z pewnością otrzyma rekompensaty kosztem Rosyi. Rosya jest obecnie jedynie statystą.

Ustąpić!

SZTOKHOLM. „Izwestija“ organ Rady rob. ogłasza gwałtowny artykuł przeciw rządowi, w którym socyaliści nie są należycie reprezentowani. Konkluduje, że demokracya rewolucyjna musi przeto zawołać do rządu: ustąpić!

Uroczystości Kościuszkowskie.

Na polach Racławic.

(Od specyalnego sprawozdawcy).

Jak już wiadomo z zapowiedzi, na polach Racławic w dn. 14 b. m. odbyła się stosowna uroczystość Kościuszkowska. Inicyatywę urządzenia obchodu rzuciło Polskie Stronnictwo Ludowe. Już przed uroczystością, wobec znanego warcholstwa socyalistów, uzurpacyi i podporządkowania wszystkiego partyi, można się było zastrzedz przeciw tej robocie. Lud zachęcony obchodem zeszłorocznym, który b. harmonijnie był urządzony przez miejscowe społeczeństwo i kom. werb. w Miechowie na uroczystość 100-cia zgonu Kościuszki zbiegł się dość licznie. Furmanek i pojazdów można było naliczyć około 1500. Uczestników zaś około 8000, przeważnie włościan. W uroczystości tej również przyjęła udział 20-osobowa banderya włościańska, okoliczne straże ogniowe, znaczna ilość młodzieży skautowej z całego kraju, przyczem prym trzymał „Piechur“.

Program uroczystości był następujący: w miejscowym kościółku odbyło się nabożeństwo, poczem delegacye jak i lud udali się na teren, gdzie odbywała się przed przeszło 120 laty bitwa Racławicka. Na rozległym pustkowiu był ustawiony prowizoryczny ołtarz polowy przed którym mszę św. polową odprawiał wojskowy kapelan armii austro-węgierskiej i poniżej ołtarza były ustawione dwie mównice, z których przemawiało ogółem około 15 mówców, importowanych przeważnie z galicyjskiego stronnictwa ludowego i P. P. S. D. Z mówców zdołaliśmy zanotować pp. Bojkę, Witosa, W. Sieroszewskiego, przedstawicielkę Ligi Kobiet z Warszawy i in. Z przemówień tych panów ani jedno nie było dostosowane do nastroju chwili. Zamiast mówić o T. Kościuszce i o jego wiekopomnych czynach, mówcy urządzili jakiś jarmarczny wiec, pośród którego rozlegały się ustawicznie pojedyńcze okrzyki płatnych agitatorów—niech żyje Piłsudski, wypuścić Piłsudskiego, przyczem pp. wiecowi demagodzy, nie wyłączając znanego powieściopisarza W. Sieroszewskiego próbowali robić analogię pomiędzy Kościuszką a swoim pupilem.

W odmiennym, bardziej przyzwoitym tonie przemawiało kilku mówców; przemawiali oni wbrew machinacyom organizatorów, starających się pomimo uprzednich formalnych zgłoszeń do głosu ich nie dopuścić. Zniecierpliwiony ogół zażądał jednak tolerancyi.

Przemawiali zatem znani posłowie do Dumy Mateusz Manterys z Nasiechowic, Mateusz Dziurzyński z Sosnowca i p. J. Pietrzyk. Ten ostatni mówca zwłaszcza wskutek dostosowanego do uroczystości przemówienia zdołał porwać zgromadzone rzesze, wskazując im na nieśmiertelne czyny Kościuszki i na jego sposób traktowania kwestyi włościańskiej.

Wnosząc z nastroju, jaki się wskutek nawskroś agitacyjnych i przesyconych tendencyami partyjnymi przemówień dał zauważyć, stwierdzić można że nadużycie obchodu panów socyalistów dla swoich ciasno partyjnych celów nie odniosło pożądanego skutku. Ludzie szemrali zbiorowo przeciwko inicyatorom, którzy urządzają rzekomo obchód Kościuszkowski, a potem bałamucą lud swoimi demagogicznymi hasłami i szopką.

Dla opinii naszej powinno to posłużyć jako jeszcze jeden z dowodów, jak zachłannie socyaliści prowadzą swoją samolubną robotę, nie cofając się nawet przed nadużywaniem wielkich imion historycznych, przed fałszerstwami dla pozyskania sobie zwolenników.

Al. Wroński.

KRONIKA.

Rozwiązanie Naczelnego Komitetu Narodowego. Z Krakowa donoszą, że na odbytem 15 bm. plenarnem posiedzeniu członków Naczelnego Komitetu Narodowego uchwalono rozwiązanie NKN. z chwilą powstania prawowitego rządu polskiego.

Wybrano komisyę wykonawczą. Wice-prezes NKN. ekso. dr. Jaworski złożył swą godność.

Rozumne uczczenie rocznicy. Komisya Aprowizacyjna m. Piotrkowa jednogłośnie uchwaliła w celu uczczenia setnej rocznicy zgonu bohatera i Hetmana Narodowego, Tadeusza Kościuszki, z czystych zysków, osiągniętych z obrotu za rok operacyjny ubiegły przeznaczyć sumę 40,000 koron na cele humanitarne i kulturalne. Kwotę tą rozdzielono pomiędzy miejscowe stowarzyszenia.

Depesza do prof. Dembińskiego. Na ręce prof. Dembińskiego, posła do parlamentu wiedeńskiego, który dał był niedawno tęgą odprawę posłowi Witosowi za obelgi rzucone na Legionistów wysłano dnia 7 bm. z Warszawy telegram treści następującej:

„Jaśnie wielmożny Panie! W czasach tak ciężkich i bolesnych, jak obecne, kiedy wytrwać na stanowisku i dotrwać do końca staje się nieraz żołnierzowi polskiemu zbyt trudno, każdy objaw w narodzie, niosący w sobie niezłomną odwagę i stalową wolę w obronie tych, którym honor i obowiązek nakazuje czynić to, co czynią—jest cenny i wlewa nowe siły w zmęczony nasz organizm.

Dlatego racz przyjąć, Jaśnie Wielmożny Panie, gorące dzięki za stanowisko Twoje w obronie honoru żołnierstwa polskiego od tej grupy wojska, którą los postawił na straży tu w stolicy, a która ufności Twej nie zawiedzie i, jak dotąd tak i na przyszłość, pozostanie godną Twej szlachetnej pieczy.

Maryan Żegota Januszajtis pułk. mp., Henryk Minkiewicz pułk. mp., Leon Berbecki ppułk. mp., Dr. Michał Wyrostek major mp.

Upaństwowienie kopalni węgla. W kraju całym coraz silniej rozbrzmiewa w kołach przemysłowych żądanie upaństwowienia w przyszłości kopalń węgla. Tego rodzaju przedsięwzięcie ma zwracać się przeciw różnym zagranicznym towarzystwom, które mając ze sobą poparcie rządu rosyjskiego eksploatowały dotychczas bezkarnie nasze kopalnie. Idzie tu w pierwszym rzędzie o przedsiębiorstwa francuskie, włoskie i belgijskie.

W sprawie tej zamieścimy w najbliższych dniach obszerniejszy artykuł informacyjny.

Długowieczność. W tych dniach zmarł w Lublinie ś. p. St. Mucha liczący 107 lat. Ciekawym faktem jest to, że zmarły był robotnikiem i ciężko pracował, a jednak pomimo wysiłku fizycznego dożył tak późnego wieku.

Wykonywania wyroków śmierci. W związku z przepisami o nowej organizacyi sądowej wydane zostało—według „D. W. Ztg.“—rozporządzenia generał-gubernatorstwa warszawskiego o wykonywaniu wyroków śmierci, które głosi: Kara śmierci wykonywana jest przez rozstrzelanie. Wykonywanie takich wyroków przekazuje generał-gubernator dowódcom wojskowym poszczególnych miejscowości. Obecni przy wykonaniu wyroku starsi w służbie osobnicy wojskowi sporządzają o wyroku protokół, który jest dołączony do aktów karnych.

Reforma agrarna. W Departamencie gospodarstwa społecznego utworzono wydział reform agrarnych. Kierownictwo powierzono p. Ludwikiewiczowi, byłemu dyrektorowi wydziału stowarzyszeń drobnych w C. T. R. Nowy wydział zajmie się sprawą podniesienia gospodarstwa rolnego przy pomocy państwowej.

Departament urządzi wkrótce kursy kandydatów na stanowiska komisarzy agrarnych.

Park ludowy w Krakowie. Dnia 1 paźdz. podpisano kontrakt, mocą którego gmina m. Krakowa, dzięki ofiarności Kasy oszcz. nabyła definitywnie kilkaset morgów lasu na Woli Jastowskiej, z przeznaczeniem na park ludowy. Gmina na cele tegoż parku nabyła również tzw. Skały Panieńskie.

Dla zaprojektowania parku oraz will ogrodowych, które później staną w tej okolicy, utworzy się Rada artystyczno - budowlana pod kierunkiem architekta prof. Szyszki Bohusza.

W sprawie dostaw. Ministerstwo wojny zwraca uwagę wszystkim firmom, które otrzymały dostawy wojskowe przez 13-ty oddział tegoż ministerstwa na to, aby we własnym interesie w razie wypadku, który przeszkadza dostawie na czas, bezzwłocznie podały do właściwego oddziału umundurowania o odpowiednie przedłużenie terminu, wskazując okoliczności, które przeszkodziły dostarczeniu na czas.

Zamordowany chłopiec. „Gazeta Radomska“ donosi: Koło wsi Bilich, pow. radomskiego w dn. 4 b. m. znaleziono w sadzawce zwłoki 10-letniego Jana Dobrosiewicza, zarżniętego, a następnie zatopionego. Opinia publiczna jest mocno tą zbrodnią wzburzona, tembardziej, że chłopak służył u żyda. Jak słychać Prokuratorya Królewsko Polskiego sądu jest już na tropie zbrodniarza.

Agonia carowej wdowy. Z Petersburga donoszą przez Sztokholm: Jak się dowiadują z Jałty pisma rosyjskie, stan cesarzowej wdowy, Maryi Teodorówny, jest beznadziejny. Cesarzowa znajduje się w agonii, straciwszy już przed kilku dniami przytomność. Wielka księżniczka Ksenia i Olga znajdują się przy łożu umierającej.

Z MIASTA i OKOLICY

PO OBCHODZIE.

DĄBROWA, 16 października.

Piszą nam z miasta:

Kiedy przeszły już dni obchodu setnej rocznicy zgonu Tadeusza Kościuszki, gdy uczciliśmy tę rocznicę jak umieliśmy, choć mogliśmy o wiele lepiej, warto poświęcić kilka słów rozpatrzeniu dlaczego obchód wypadł tak a nie inaczej, jednem słowem: dość marnie.

Winę głos ogólny przypisuje Komitetowi obchodowemu. I słusznie. Boć ten Komitet obchód urządzał, aranżował, cały jego program ułożył; temsamem za rezultaty swej pracy jest odpowiedzialny. Czy i o ile Komitet się przy tem napracował — niewiadomo; jak wogóle o poczynaniach komitetu nic wiadomem nie było... Czy to bowiem z poczucia wyższości nad szarym motłochem, którego obowiązkiem jedynie słuchać „mistrza ceremonii“ specyalistę od aranżowania pochodów—czy też poprostu z zamiłowania do konspiratorstwa otoczył się Komitet odrazu taką mgłą tajemnicy, że niczego z poza niej dopatrzeć się nie było można...

Poufnie, jakby to festyn był, obiecywano publiczności... niespodzianki; zapowiadano świetność niebywałą, i w rezultacie — mysz się urodziła z góry.

Obchód wypadł jak jedna wielka... niespodzianka. Główna część jego: pochód zostawiał wiele do życzenia, tak pod względem organizacyi, jak i udziału.

Publiczność bagatelizowana, nie informowana poprzednio przez prasę (Komitet, jeżeli mu nie dogadzał dziennik miejscowy, miał przecie do dyspozycyi jeszcze dwa inne) traktowała cały obchód nie jako uczestnicy lecz tylko jako widzowie. Najlepiej uwydatniło się to w pochodzie.

Nie umiał Komitet wciągnąć do pochodu Rady miejskiej, która też w nim nie wzięła udziału jak powiadają w myśl maksymy, że gdzie się dwóch kłóci tam... mądrzejszy ustępuje. Nie umiał dalej zainteresować mas ludowych.

O „pomniku“ lepiej już nie mówić... jako, że nie jest i nie będzie on ozdobą miasta... Dla pamięci Kościuszki zaś pozostanie chyba tylko „odczepnem“. Żałować trzeba, że Komitet okazał tak mało smaku dobrego i kultury...

Naturalnie, podział obchodu na dwie tygodniem czasu rozdzielone części nie da się niczem usprawiedliwić. A szkoda, bo stracił przez to obchód na sile. „Skondensowanie“ — że tak powiem—całości na ubiegłą niedzielę i poniedziałek wzmocniłoby obchód, dodałoby mu wyrazu.

Zrozumiano to w Sosnowcu, gdzie warunki obchodu były trudniejsze, ale bo też tam robiono wszystko od początku jawnie; u nas Komitet pomny swej godności zakonspirował się i wszystko wypadło ślamazarnie, pogrzebowo—godnie może Komitetu, ale niegodnie Naczelnika Narodu.

Na tych kilku słowach sądzimy, że można zakończyć spóźnione nieco uwagi o obchodzie—po obchodzie; uwagi które możnaby snuć w nieskończoność. P. K.

Dąbrowa.

Dziurkowane ruble za mszę św. Osoby mające bliżej stosunki odpowiednie, twierdzą, że najczęściej spotyka się dziurkowane ruble u duchowieństwa. Posiadacze tych rubli w przypuszczeniu, że księża przez delikatność nie będą oglądali pieniędzy im wręczonych za odprawianie mszy, pakują im ruble, których gdzie indziej nie mogą wydawać.

(d) **Ceny butów rosną.** Przed dwoma tygodniami pisaliśmy o parze butów na wystawie u jednego z tutejszych majstrów szewskich, kosztujących 340 kor. Niedługo potem buty znikły z wystawy, ale obecnie mamy znów sposobność oglądać takie same buty z tą tylko różnicą, że o 10 kor. droższe. Po dwóch tygodniach takie same buty kosztują 350 kor!

Przypuszczając, że cena ich będzie w dalszym ciągu w takimsamym stopniu rosła, można obliczyć że po 1 stycznia 1918 za nowe buty trzeba będzie dać 410 kor., a 1 stycznia 1919 roku tylko 670 kor.

(d) **Bicie we dzwony.** W nocy z poniedziałku na wtorek o godz. 10 wiecz., jako w momencie zgonu T. Kościuszki, nastąpiło n skutek zarządzenia władz dyecezyalnych—żałobne bicie we dzwony we wszystkich kościołach.

(d) **Mleko znów podrożało.** Notowaliśmy przed kilkoma tygodniami, że cena mleka pachciarskiego podskoczyła w górę. Obecnie znowu cena mleka, poraz wtóry podniesiona, już wynosi 40 kop. za kwartę. Oczywiście fakty z przegotowaniem z powodu przetrzymania mleka lub prezenty w formie wielkich kawałów lodu zdarzają się prawie codziennie.

(d) **Przerwa w handlu.** W poniedziałek dn. 15 bm. przez dzień cały wszystkie sklepy, za wyjątkiem restauracyi, piwiarni, cukierni i t. p. były — z powodu uroczystości kościuszkowskich—przez cały dzień zamknięte. Zarządzenie to zapewne przeprowadził magistrat.

Sosnowiec.

(s) **Wyroki sądowe.** Sąd wojenny w Sosnowcu w ostatnich dniach rozpatrywał sprawę trzech przekupek, oskarżonych o uprawianie lichwy. Wszystkie oskarżone zostały skazane na zapłacenie kar pieniężnych do 500 marek.

(s) **Płonne obawy.** Wśród posiadaczy koni krążyła głucha wiadomość, że władze wojskowe zamierzają przeprowadzić w pow. Będzińskim przegląd i skup koni. Otóż, jak się obecnie okazuje, obawy posiadaczy koni są płonne —i żadnego przeglądu ani też przymusowego skupu koni nie będzie.

Olkusz.

Sprawy Szkolne. (kor. wł.). Inspektorem szkolnym na okręg szkolny olkuski—jak to już zresztą donosiliśmy—został przez Departament Wyznań Religijnych i oświecenia Publicznego T. R, St. mianowany znany w Zagłębiu pedagog i działacz społeczny, a ostatnio oficer Legionów Polskich—p. Stanisław Wrzosek.

Jak się Wasz korespondent z zupełnie wiarogodnego źródła dowiaduje, przekazanie spraw szkolnictwa w całym okręgu olkuskim ze strony inspektorów władz okupacyjnych austro-węgierskich na rzecz inspektora polskiego jeszcze definitywnie nie nastąpiło. Sprawa ta odwleka się nie z powodu jakichś trudności zasadniczych, ale ze względów praktycznych trudno było czynność tę zbyt szybko przeprowadzić, gdyż dopiero po zlikwidowaniu i przeprowadzeniu bilansów inspektoraty dawne będą mogły formalnie czynności swe przekazać nowym instytucyom.

Do olkuskiego okręgu szkolnego oprócz powiatu olkuskiego należeć będzie obecny powiat dąbrowiecki i ta część powiatu częstochowskiego, która należy do okupacyi austro-węgierskiej. Wobec tego, że T. R. St. przy urzędzaniu wszelkich instytucyi państwowych postanowiła uwzględniać jedynie dawny podział Królestwa na powiaty, przeto powiat dąbrowiecki—jako wytwór wojenny—w podziale terytoryalnym powiatowym nie istnieje. I choćby nawet został zaprowadzony podział kraju na okręgi szkolne jednopowiatowe—to w powiecie dąbrowieckim inspektorat szkolny nie byłby ustanowiony. Chyba, że względy praktyczne wzięłyby górę nad dotychczasowym systemem podziałowym. W. P.

Zaopatrzenie rodzin legionistów.

(Komunikat Biura Opieki Komisyi Wojskowej T. Rady Stanu).

Wskutek przejścia Legionów z etatu austryackiego na etat niemiecki, a następnie powrotu części Legionów (w postaci Polskiego Korpusu Posiłkowego) na etat austryacki wyłaniają się tu i owdzie pewne trudności w poborze zasiłków wojskowych. Są to jednak niedomagania chwilowe, spowodowane względami techniczno-rachunkowemi. Aczkolwiek niektóre rodziny odczuwają niewątpliwie przykrą przerwę w pobieraniu zasiłków, jednakowoż nie ponoszą one w rzeczywistości straty, albowiem ewentualna późniejsza wypłata obejmie wszystkie miesiące, za które nie wypłacono bieżących zasiłków.

Stan sprawy zasiłków dla rodzin legionistów polskich przedstawia się w następujący sposób: Do końca kwietnia b. r. wypłacał zasiłki austro-węgierski zarząd wojskowy według norm austryackich. Od 1 maja do 31 sierpnia b. r. wypłacał zasiłki niemiecki zarząd wojskowy, a to za miesiąc maj, czerwiec i lipiec według norm austryackich. Od 1 września b. r. rodziny legionistów, wchodzących w skład Polskiego Korpusu Posiłkowego otrzymują zasiłki według norm niemieckich. Te zarządzenia administracyjne nie powinnyby w zasadzie wpływać na regularne pobieranie zasiłków, albowiem miejsca wypłaty (w Galicyi kasy państwowe, w austryackiej okupacyi Komendy Powiatowe, w okupacyi niemieckiej urzędy powiatowe) pozostały nadal te same. Ponadto powiaty uprawnione do poboru zasiłków rodziny pobierać je będą do sierpnia b. r. w tej samej wysokości, albowiem przyznawano je do tej pory według zasad austryackich. Zasiłki za miesiąc sierpień przyznawane według norm niemieckich (żona 20 marek czyli 31 koron, inni członkowie rodziny po 10 marek czyli po 15 i pół korony), a więc niższych, aniżeli austryackich. Od września zaś pobierają rodziny legionistów, wchodzących w skład Polskiego Korpusu Posiłkowego zasiłki z powrotem według zasad austryackich, natomiast rodziny legionistów, pozostających na terenie Królestwa Polskiego, oraz rodziny legionistów, internowanych w Szczypiórnie pobierają nadal zasiłki według norm niemieckich. Wypłaty zasiłków uskuteczniają także i w dalszym ciągu poprzednio wymienione instytucye.

Wyjaśnień w sprawach zasiłków udziela Biuro Opieki Komisyi Wojskowej T. Rady Stanu w Warszawie.

Sprawozdanie kasowe

Komitetu Wyborczego rzemieślników i drobnych kupców.

Wpłynęło z dobrowolnych składek	. .	262 rb. 10 k.
Wydatkowano	. . . .	245 „ 95 „
Pozostało	.	16 rb. 15 k.

Pozostałą sumę przeznaczamy na przytułek sierot pod wezwaniem św. Józefa.

Komitet Wyborczy
Rzemieślników i drobnych kupców.

Dąbrowa, 9 października 1917 r.

Redaktor i wydawca Wiktor Mondalski. Drukarnia „Gazety Polskiej" w Dąbrowie Górniczej ul. Kr. Jana Sobieskiego 2.